

Sygn. akt I ACa 1664/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 listopada 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Michał Kłós

Sędziowie: SSA Wiesława Kuberska (spr.)

SO (del.) Joanna Składowska

Protokolant: st. sekr. sąd. Katarzyna Olejniczak

po rozpoznaniu w dniu 20 listopada 2018 r. w Łodzi na rozprawie

sprawy z powództwa T. K.

przeciwko (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółce komandytowej z siedzibą we W.

o zadośćuczynienie, odszkodowanie, rentę i ustalenie

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Kaliszu

z dnia 20 września 2017 r. sygn. akt I C 1734/15

1. **oddala obie apelacje;**
2. **nie obciąża powódki kosztami postępowania apelacyjnego;**
3. **przyznaje i nakazuje wypłacić ze Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Kaliszu na rzecz adw. I. M. kwotę 3.533,29 (trzy tysiące pięćset trzydzieści trzy 29/100) zł brutto z tytułu zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.**

Sygn. akt I ACa 1664/17

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z 20 września 2017 r. Sąd Okręgowy w Kaliszu, w sprawie z powództwa T. K. przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością spółce komandytowej we W. o zapłatę, zasądził od pozwanej na rzecz powódki tytułem zadośćuczynienia kwotę 30.000 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od

15 marca 2016 r. do dnia zapłaty oraz tytułem odszkodowania kwotę 363,77 zł

z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 15 marca 2016 r. do dnia zapłaty (pkt I. 1), 2)), oddalił powództwo w pozostałym zakresie (pkt II.), nakazał pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Kaliszu kwotę 1.798,61 zł tytułem części kosztów sądowych (pkt III.), przyznał od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Kaliszu na rzecz Kancelarii Adwokackiej adwokat I. M. kwotę 4.428 zł brutto tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu oraz kwotę 126,48 zł tytułem poniesionych wydatków (pkt. IV), a także nie obciążył powódki kosztami postępowania (pkt V).

(wyrok – k. 493 – 493 verte)

Powyższe rozstrzygnięcie zostało wydane na podstawie ustaleń, które Sąd Apelacyjny w całości podzielił i przyjął za własne. Z ustaleń tych wynikało, że

w dniu 22 sierpnia 2014 r. powódka była z córką i wnukami na zakupach w markecie K. w K. przy ulicy (...). Podczas przechodzenia przez dział warzyw i owoców nagle poślizgnęła się na leżących na posadzce winogronach i upadła. Do powódki podszedł pracownik marketu, po czym zaproponował, aby powódka usiadła na krześle. Przyniesiono powódce wodę do picia i wezwano pogotowie. W momencie upadku w miejscu zdarzenia leżały na posadzce pojedyncze winogrona.

W markecie K. w K. jest zatrudniony pracownik, który dba o czystość posadzki. Pracuje on na dwie zmiany. Dział owoce i warzywa jest sprzątany co 30 minut. W sklepie (...) w K. jest monitoring, ale na dziale warzyw i owoców nie ma kamery. Stan i czystość posadzki kontrolują kierownik oraz dyrektor. Pracownicy marketu, jeśli widzą, że jakieś produkty spadły na podłogę albo gdy coś rozlało się, sami sprzątają albo proszą o posprzątanie pracownika, który tym się zajmuje. Pracownicy marketu przechodzą szkolenia, m.in. w zakresie udzielenia pierwszej pomocy.

Powódka przebywała w Wojewódzkim Szpitalu (...) w K. w okresie od dnia 22 do dnia 26 sierpnia 2014 r. z rozpoznaniem złamania trzonu kości udowej lewej. Miała przeprowadzoną operację zespolenia kości udowej. Po wyjściu ze szpitala przez okres dwóch miesięcy nie mogła chodzić, była osobą leżącą, wymagała pomocy osoby trzeciej we wszystkich sprawach życia codziennego, następnie poruszała się na wózku inwalidzkim. Przez okres jednego miesiąca stale przyjmowała środki farmakologiczne.

Po wyjściu ze szpitala powódka miała wykonywane zastrzyki przeciwzakrzepowe od 31 sierpnia do 21 września 2014 r. oraz od 18 do 26 października 2014 r.

Powódka poniosła w związku ze zdarzeniem koszty zakupu lekarstw wskazanych w karcie informacyjnej leczenia w szpitalu oraz środków przeciwbólowych i opatrunków w kwocie 381,27 zł.

Powódka wskutek zdarzenia doznała złamania kości uda lewego, które wymagało operacji (gwóźdź śródszpikowy), a następnie rehabilitacji. Przebyty uraz spowodował powstanie trwałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 10% według punktu 147 a) rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej

z 18 grudnia 2002 r. U powódki już przed urazem istniała znaczna dysfunkcja lewej kończyny dolnej w postaci skrócenia i wyszczuplenia, zaburzenia osi oraz w postaci znacznego ograniczenia ruchu w stawach. Jest pewne, że aktualnie stwierdzone ograniczenia ruchomości, dysfunkcja i deformacja wynikają

w całości z przebytego w dzieciństwie złamania otwartego. Złamanie, którego powódka doznała w dniu 22 sierpnia 2014 r. zrosło się już 22 października

2014 r. i to bez przemieszczenia oraz bez skrócenia, a więc nie mogło spowodować tak znacznych deficytów ruchowych.

Nie pogorszyło ono wcześniejszej sprawności powódki. Orzeczone 10% uszczerbek na zdrowiu

jest uzasadniony koniecznością i następstwami zastosowanego leczenia operacyjnego – blizna i zaburzenie struktury kostnej w związku z doświadczeniem operacyjnym i przedmiotowym złamaniem. Rokowanie na przyszłość jest dobre;

nie należy spodziewać się dalszych, dotąd nieujawnionych zmian, bowiem złamanie miało charakter pozastawowy i zostało operacyjnie, anatomicznie zespolone. Zastosowane u powódki leczenie było prawidłowe. Z przyczyn ortopedycznych nie ma uzasadnienia, aby powódka poruszała się o kulach lub

o kuli. Nie doszło do osłabienia siły mięśniowej. Przebyte zdarzenie w przypadku powódki nie wpływa na sprawność

ruchową. Po wypadku powódka wymagała pomocy w wykonywaniu czynności codziennych. W chwili obecnej sprawność ortopedyczna nie powoduje zmiany z zakresu niesienia pomocy w porównaniu

z okresem sprzed wypadku. Wcześniejszy stan zdrowia powódki nie był przyczyną zdarzenia z dnia 22 sierpnia 2014 r.

Po wyjściu ze szpitala powódce pomagała córka oraz przyjaciel - W. B.. Przed wypadkiem powódka sporadycznie pomagała innym osobom w zrobieniu zakupów, posprzątaniu czy w pracach w polu. Obecnie powódce pomaga W. B., ponieważ powódka od wypadku porusza się przy pomocy kul oraz uskarża się na ból nogi.

Powódka mieszka sama. Otrzymuje rentę socjalną w kwocie 724 zł miesięcznie oraz zasiłek opiekuńczy w kwocie 153 zł. Powódka przebywa na rencie od ponad 17 lat. Przyjmuje lekarstwa na nadciśnienie, osteoporozę, stawy, zwyrodnienie kręgosłupa. W momencie zdarzenia powódka leczyła się u ortopedy, neurologa, laryngologa, nefrologa i nadal leczy się u tych lekarzy. Powódka wydaje na lekarstwa około 100 zł miesięcznie.

Sąd Okręgowy w tak zilustrowanym stanie faktycznym uznał powództwo za częściowo zasadne, nie mając wątpliwości co do tego, że pozwany nie dochował należytej staranności (art. 415 k.c.) w odniesieniu do stanu czystości podłogi w markecie i w związku z tym ponosi odpowiedzialność za zdarzenie skutkujące szkodą powódki. Mając na uwadze zgromadzony materiał dowodowy i oceniając ujawniony na jego tle rozmiar krzywdy powódki, Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że odpowiednie dla jej rekompensaty będzie zadośćuczynienie w kwocie 30.000 zł. Dodatkowo Sąd Okręgowy przychylił się do roszczenia powódki o zapłatę odszkodowania za poniesione koszty zakupu lekarstw, w tym środków przeciwbólowych i opatrunków, lecz ograniczył je do wynikającej z przedłożonych przez powódkę faktur wartości 363,77 zł, gdyż zakup tylko w tej kwocie pozostawał w związku przyczynowym z wypadkiem. Wymienione świadczenia Sąd Okręgowy zasądził wraz z żądanymi odsetkami, liczonymi od daty doręczenia odpisu pozwu pozwanemu, tj. od 15 marca 2016 r. Powództwo w pozostałym zakresie podlegało natomiast oddaleniu.

W szczególności Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do przyznania powódce renty wyrównawczej (przedmiotowe zdarzenie nie pogorszyło sprawności powódki i nie zwiększyło jej potrzeb) ani do ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość (dobre rokowania i brak perspektywy ujawnienia się dalej idących skutków wypadku). Z zastosowaniem art. 102 k.p.c. Sąd Okręgowy odstąpił od obciążenia powódki kosztami procesu.

(uzasadnienie zaskarżonego wyroku – k. 498 – 504 verte)

Pozwana zaskarżyła opisany wyrok w części dotyczącej rozstrzygnięcia zawartego w punkcie I. i III. apelacją opartą na następujących zarzutach:

1. sprzeczności istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego w zakresie, w jakim Sąd I instancji błędnie uznał, że przyczyną upadku powódki były rozsypane winogrona, podczas gdy żaden ze świadków takiej okoliczności nie potwierdził, a jednocześnie Sąd dał wiarę zeznaniom pracowników strony pozwanej, że sprzątanie działu owoce i warzywa, w którym doszło do upadku, odbywa się co 30 minut, stan czystości jest sprawdzany przez kierownika oraz dyrektora, a dodatkowo pozostali pracownicy marketu sprzątają zauważone zanieczyszczenia lub wzywają do ich usunięcia odpowiednie służby,
2. naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. poprzez brak wskazania w uzasadnieniu wyroku dowodów, na których Sąd oparł się przy ustaleniu faktów i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności,
3. naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów zgromadzonych w niniejszej sprawie,
4. naruszenia art. 415 § 1 k.c. w zw. z art. 355 § 1 k.c. poprzez ich niewłaściwe niezastosowanie, prowadzące do błędnego przypisania stronie pozwanej odpowiedzialności na zasadzie ryzyka,
5. naruszenia art. 445 § 1 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że zadośćuczynienie może zostać przyznane (...) w przypadku, gdy nie zostały spełnione przesłanki odpowiedzialności strony pozwanej i nie wykazano związku przyczynowego pomiędzy jakimkolwiek zachowaniem strony pozwanej

a krzywdą powódki.

W konkluzji pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku przez oddalenie powództwa w całości, a także o zwrot kosztów procesu za obie instancje.

(apelacja pozwanej – k. 509 – 519)

Wyrok Sądu Okręgowego w części oddalającej powództwo został również zaskarżony apelacją powódki, w której podniosła następujące zarzuty:

1. naruszenia art. 445 § 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że zasądzona na rzecz powódki kwota tytułem zadośćuczynienia

w wysokości 30.000 zł jest odpowiednia do doznanej przez nią krzywdy

i spełnia funkcję kompensacyjną podczas, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na wysokość zadośćuczynienia, wskazana kwota jest rażąco zaniżona i niewspółmierna do doznanych przez powódkę cierpień,

2. naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wskutek błędnej, sprzecznej z zasadami logiki i doświadczenia życiowego oceny materiału dowodowego, a w szczególności przyjęcia, że zasądzona na rzecz powódki kwota tytułem odszkodowania w wysokości 363,77 zł wyczerpuje całość kosztów poniesionych przez powódkę, związanych z uszkodzeniem ciała doznanym w dniu 22 sierpnia 2014 r., a tym samym zaspokaja w całości szkodę poniesioną przez powódkę związaną z zakupem lekarstw, podczas gdy z dokumentów w postaci faktur załączonych do akt sprawy wynika, że powódka w związku ze zdarzeniem z 22 sierpnia

2014 r. poniosła koszty zakupu lekarstw w kwocie 1.511,95 zł,

3. naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wskutek błędnej, sprzecznej z zasadami logiki i doświadczenia życiowego oceny materiału dowodowego, a w szczególności niezasadnego przyjęcia, że powódka na skutek uszkodzeń ciała doznanych w zdarzeniu z 22 sierpnia 2014 r. nie utraciła zdolności do dalszego wykonywania prac dorywczych w gospodarstwach rolnych oraz nie zwiększyły się jej potrzeby, a tym samym nie ma podstaw do przyznania jej odpowiedniej renty, podczas gdy przy dokonaniu prawidłowej oceny materiału dowodowego należy wywieść, że powódka przed wypadkiem pracowała dorywczo u rolników, natomiast po 22 sierpnia 2014 r. jej stan zdrowia nie pozwala na wykonywanie tych prac, co powoduje zmniejszenie dochodów powódki, a ponadto zwiększyły się wydatki powódki na lekarstwa oraz wydatki związane z comiesięcznymi dojazdami do lekarza ortopedy z miejsca zamieszkania powódki, tj. ze Z. do K. (każdorazowo 44 km w dwie strony) samochodem osoby trzeciej,

4. naruszenia art. 189 k.p.c. wskutek błędnego uznania braku podstaw do ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość za doznane przez powódkę w wypadku z 22 sierpnia 2014 r. uszkodzenia ciała.

W następstwie powyższych zarzutów powódka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie jej powództwa w całości, jak również o przyznanie kosztów pomocy prawnej świadczonej na jej rzecz z urzędu, a na wypadek przegranej – o odstąpienie od obciążania powódki obowiązkiem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

(apelacja powódki – k. 525 – 531)

Każda ze skarżących wniosła dodatkowo o oddalenie apelacji przeciwniczki oraz zwrot kosztów poniesionych na tym etapie sporu.

(odpowiedź powódki na apelację – k. 535 – 538, odpowiedź pozwanej na apelację – k. 540 – 545)

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Oba środki odwoławcze są nietrafne i podlegają oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

Biorąc pod uwagę, że obie apelacje zawierają w swej treści zarzuty naruszenia przepisów postępowania w odniesieniu do zasady swobodnej oceny dowodów, zostaną one poddane ocenie w pierwszej kolejności. Wnioski w tym zakresie determinują bowiem kierunek dalszych rozważań, skoro prawidłowość zastosowania norm prawa materialnego może być badana jedynie na gruncie niekwestionowanych ustaleń faktycznych.

Obaj skarżący, stawiając powyższy zarzut procesowy, nie wskazali przyczyny dyskwalifikującej postępowanie Sądu Okręgowego w objętym apelacjami zakresie, a w szczególności nie określili kryteriów oceny, które Sąd ten naruszył przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając. Samo stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości, nie jest więc wystarczające (wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z 13 września 2012 r., I ACa 445/12, LEX nr 1223454). Konieczne jest bowiem wykazanie, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, gdyż tylko takie uchybienie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 12 października 2012 r., I ACa 209/12, LEX nr 1223145).

Zgodnie z powyższym, Sąd Okręgowy nie postąpił wbrew ustanowionej przepisem art. 233 § 1 k.p.c. zasadzie swobodnej oceny dowodów. Nie przekroczył jej granic, dokonał właściwych i pełnych ustaleń faktycznych, prezentując w procesie wnioskowania logiczne i zgodne z doświadczeniem życiowym rozumowanie. Nie pominął przy tym w sposób nieusprawiedliwiony żadnych dowodów, ani wniosków pochodzących od obu stron w zaskarżonych częściach ustaleń faktycznych, zaś zebrany materiał dowodowy ocenił w sposób kompleksowy, ustalając na jego podstawie prawidłowo okoliczności faktyczne niniejszej sprawy.

Odnosząc się do apelacji strony pozwanej w zakresie przyczyn upadku powódki trzeba wskazać, że wbrew tezie tej apelacji, przyczyna upadku powódki wynika wprost z osobowych źródeł dowodowych. Świadek B. W. (1), pracownik strony pozwanej, na rozprawie w dniu 3 czerwca 2016 r. zeznała, że nie widziała zdarzenia, ale znalazła się natychmiast po zaalarmowaniu personelu na miejscu wypadku i usłyszała od powódki informację, że poślizgnęła się na winogronie. Sama B. W. w miejscu gdzie stała powódka nie widziała rozdeptanego winogrona, ale dalej na posadzce leżało jedno winogrono, choć nierozdeptane. Również świadek A. N. na tej samej rozprawie zeznała, że widziała niedaleko miejsca upadku matki „jakby rozdeptane winogrono”. Sama powódka konsekwentnie przez cały czas twierdziła, że do upadku doszło właśnie poprzez poślizgnięcie się na owocach winogron.

Zdaniem Sądu ad quem w świetle zasad doświadczenia życiowego te dowody są wystarczające do przyjęcia zasady odpowiedzialności strony pozwanej. Ustalenia te nie pozostają w żadnej sprzeczności z faktem, że u strony pozwanej byli wyznaczeni pracownicy, którzy w systemie dwuzmianowym dbali o czystość posadzki. Sklepy należące do strony pozwanej są nazywane „hipermarketami” z uwagi na ogromną powierzchnię sprzedażną i jednoczesną wielką ilość klientów dokonujących zakupów w systemie samoobsługi, co zawsze stwarza niebezpieczeństwo rozrzucenia towaru typu owoce lub warzywa, a zdarzenie miało miejsce na takim właśnie dziale. Nawet sumienne sprzątanie takich działów, co pół godziny nie może zapobiec tego typu zdarzeniom.

W ocenie Sądu Apelacyjnego zastanawiająca jest ponadto okoliczność reakcji personelu strony pozwanej na zaistniałą sytuację. Na miejscu zdarzenia bezpośrednio po zawiadomieniu o nim pojawiła się świadek B. W. (1) i świadek R. B. – dyrektor sklepu, gdzie miał miejsce wypadek, oboje będący pracownikami strony pozwanej. Żadne z nich, mimo podkreślania przeszkolenia personelu sklepu w tym zakresie, nie sporządzili żadnej notatki ze zdarzenia, w tym obejmującej stan posadzki na dziale owocowo – warzywnym oraz żadnej dokumentacji fotograficznej, choć musieli mieć wiedzę, że monitoring tej części sklepu jest popsuty, na co się w toku postępowania powoływała strona pozwana. W rezultacie twierdzenia strony pozwanej o posprzątej posadzce, bez rozsypanych drobnych owoców, nie zostały w żadnej mierze nawet uprawdopodobnione, podczas gdy wersja powódki jest logiczna i znajduje umocowanie w osobowych źródłach dowodowych.

Drugi zarzut apelacji strony pozwanej dotyczący ustaleń faktycznych, sformułowany jako „naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów zgromadzonych w niniejszej sprawie” w istocie nie jest żadnym zarzutem, a tylko powołaniem treści przepisu. Strona pozwana nie wskazała żadnej okoliczności faktycznej, którą kwestionuje, nie wskazała co w miejsce tej okoliczności powinno zostać ustalone przez Sąd a quo, ani nie wskazała dowodów, które źle ocenił Sąd Okręgowy oraz dowodów, które są podstawą oczekiwanego ustalenia.

Bezpodstawny i gołosłowny jest także zarzut tej skargi apelacyjnej odnoszący się do naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. poprzez brak wskazania w uzasadnieniu wyroku dowodów, na których Sąd oparł się przy ustaleniu faktów i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności. Wszystkie poczynione przez Sąd pierwszej instancji ustalenia faktyczne są poparte skonkretyzowanymi dowodami, z podaniem ich karty lub czasu nagrania, jeżeli chodzi o osobowe źródła dowodowe. Natomiast ocena materiału dowodowego, któremu Sąd a quo odmówił mocy dowodowej lub wiarygodności została przedstawiona na całej karcie 6 uzasadnienia wyroku.

Jeżeli zaś chodzi o apelację strony powodowej w zakresie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wskutek błędnej, sprzecznej z zasadami logiki i doświadczenia życiowego oceny materiału dowodowego, a w szczególności przyjęcia, że zasądzona na rzecz powódki kwota tytułem odszkodowania

w wysokości 363,77 zł wyczerpuje całość kosztów poniesionych przez powódkę, związanych z uszkodzeniem ciała doznanym w dniu 22 sierpnia 2014 r., to trzeba jednoznacznie wskazać, że zarzut ten jest całkowicie nieuprawniony. Powódka już przed wypadkiem była osobą bardzo schorowaną, jak sama zeznała, leczyła się u ortopedy, neurologa, nefrologa i laryngologa. Z opinii biegłego sądowego ortopedy – traumatologa wynika, że powódka przeszła otwarte złamanie lewej kończyny dolnej w 8 roku życia, które skutkowało skróceniem tejże nogi o 8 cm i zmniejszeniem obwodu uda tej nogi o 9 cm w stosunku do kończyny dolnej prawej. Powódka złamała tę nogę ponownie w 2009 r. Ponadto powódka leczyła się z powodu dolegliwości bólowych kolana, biodra lewego oraz kręgosłupa.

W tej sytuacji prawidłowo Sąd Okręgowy zachował szczególną ostrożność w ocenie tego, które lekarstwa objęte fakturami z kart 148 – 168 akt, pozostają w normalnym związku przyczynowo – skutkowym z przedmiotowym wypadkiem, gdyż strona pozwana może ponosić odpowiedzialność za szkodę powódki jedynie w takim właśnie zakresie. Zakres tych wydatków został prawidłowo logicznie powiązany ze wskazaniem lekarskimi z karty informacyjnej leczenia szpitalnego. Analiza faktur przedstawionych przez stronę powodową w świetle zasad doświadczenia Sądu Apelacyjnego wskazuje, że strona ta złożyła te dowody z naruszeniem art. 361 § 1 k.c. I tak na pewno nie pozostają w związku z wypadkiem: X. (środek przeczyszczający), C. A+E forte (witaminy), Magnez, Potas, Ż. (środek stosowany przy infekcjach dróg moczowych), F. (jak wcześniej), K. (...), N. (lek nasercowy), T. (syrop na kaszel), E. forte (lek na wątrobę), S. syrop, C., czy krople do oczu. Ponadto faktury dotyczą okresu od 27 sierpnia 2014 r. do 8 stycznia 2016 r., podczas gdy z opinii biegłego sądowego wynika, iż złamane udo powódki zrosło się już 22 października 2014 r. bez przemieszczeń i bez skrócenia, powodując jedynie 10% trwały uszczerbek na zdrowiu, natomiast istniejący obecnie stan zdrowia powódki jest tylko i wyłącznie skutkiem wcześniejszego urazu i schorzeń samoistnych. Apelacja w tym zakresie nie dostarcza żadnych argumentów.

Odnosząc się do drugiego zarzutu apelacji powódki naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wskutek błędnej, sprzecznej z zasadami logiki i doświadczenia życiowego oceny materiału dowodowego, a w szczególności niezasadnego przyjęcia, że powódka na skutek uszkodzeń ciała doznanych w zdarzeniu z 22 sierpnia 2014 r. nie utraciła zdolności do dalszego wykonywania prac dorywczych w gospodarstwach rolnych oraz nie zwiększyły się jej potrzeby, a tym samym nie ma podstaw do przyznania jej odpowiedniej renty, trzeba także ten zarzut ocenić jako nietrafny.

Po pierwsze, sama powódka zeznała, że przed wypadkiem nigdzie nie dorabiała w sposób ciągły, systematyczny, zdarzało się, że sporadycznie komuś pomogła zrobić zakupy, posprzątać lub wykonać jakąś pracę w polu. Powódka nie udowodniła, że z tego tytułu osiągała jakieś stałe, konkretne dochody. Po drugie, zgodnie z oceną biegłego sądowego ortopedy – traumatologa stan zdrowia powódki pozostający w normalnym związku przyczynowo – skutkowym z wypadkiem nie uniemożliwia powódce funkcjonowania w takim samym zakresie jak przed wypadkiem, jedynym ograniczeniem jest 10% trwały uszczerbek, niepowodujący jednak konieczności poruszania się za pomocą kul. Comiesięczne wydatki na lekarstwa ortopedyczne i dojazdy do lekarza są skutkiem schorzeń, na które powódka

cierpiała już wcześniej. Tym samym ani nie zwiększyły się potrzeby powódki, ani nie zmniejszyły jej możliwości sporadycznego dorabiania. Roszczenie o rentę nie zostało zatem w żadnej mierze udowodnione.

Chybiony jest także ostatni zarzut naruszenia prawa procesowego zawarty w apelacji strony powodowej, tj. zarzut naruszenia art. 189 k.p.c. wskutek błędnego uznania braku podstaw do ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość za doznane przez powódkę w wypadku z 22 sierpnia 2014 r. uszkodzenia ciała. W procesie opartym na art. 189 k.p.c. podstawową przesłanką, mającą charakter przesłanki materialnej, braną pod uwagę z urzędu przez sądy obu instancji, jest kategoria interesu prawnego. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 10 czerwca 2011 r., sygn. akt I CSK 568/10 (Lex nr 932343), przedmiotem ustalenia w drodze powództwa przewidzianego w art. 189 k.p.c. mogą być prawa i stosunki prawne, dla ustalenia, których właściwa jest droga procesu cywilnego (np. ustalenie nieważności umowy, ugody sądowej, testamentu). Przesłanką merytoryczną powództwa o ustalenie jest interes prawny, rozumiany, jako potrzeba ochrony sfery prawnej powoda, którą może uzyskać przez samo ustalenie stosunku prawnego lub prawa. Jednak nawet szerokie rozumienie pojęcie interesu prawnego, interpretowane z uwzględnieniem szeroko pojmowanego dostępu do sądów w celu zapewnienia ochrony prawnej, nie zwalnia strony powodowej od wykazania czy sytuacja prawna powoda wymaga sięgnięcia do takiego środka ochrony prawnej. W szczególności, za trafne należy uznać zapatrywanie, iż powództwo oparte o art. 189 k.p.c. należy zastrzec dla przypadków wyjątkowych (postanowienie Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 13 lutego 2012 r., I A Cz 260/12, LEX nr 1109532).

O interesie prawnym w rozumieniu art. 189 k.p.c. można mówić wówczas, gdy występuje stan niepewności, co do istnienia prawa lub stosunku prawnego, a wynik postępowania doprowadzi do usunięcia tej niejasności i zapewni powodowi ochronę jego prawnie chronionych interesów, definitywnie kończąc trwający spór albo prewencyjnie zapobiegając powstaniu takiego sporu w przyszłości. W grę wchodzi przy tym sytuacja, gdy podwód może uczynić zadość potrzebie ochrony swej sfery prawnej przez samo ustalenie istnienia bądź nieistnienia prawa lub stosunku prawnego. Powód musi udowodnić w procesie o ustalenie, że ma interes prawny w wytoczeniu powództwa przeciwko konkretnemu pozwanemu, który przynajmniej potencjalnie, stwarza zagrożenie dla jego prawnie chronionych interesów, a sam skutek, jaki wywoła uprawomocnienie się wyroku ustalającego zapewni powodowi ochronę jego praw przez definitywne zakończenie istniejącego między tymi stronami sporu lub prewencyjnie zapobiegnie powstaniu w przyszłości takiego sporu, tj. obiektywnie odpadnie podstawa jego powstania (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 czerwca 2009 r., II CSK 33/09, LEX 515730). Niewątpliwie stroną powodową w procesie o ustalenie może być zarówno podmiot ustalanego prawa lub stosunku prawnego, jak i podmiot nieobjęty tym prawem lub stosunkiem prawnym, jeżeli na jego prawa lub obowiązki rozumiane szeroko wpłynąć może istnienie prawa przysługującego innym podmiotom lub stosunku prawnego łączącego inne podmioty. W doktrynie oraz orzeczeniach Sądu Najwyższego dopuszcza się możliwość żądania na podstawie art. 189 k.p.c. ustalenia faktu, ale faktu prawotwórczego. Określony fakt nosi cechy prawotwórcze, jeżeli jego ustalenie w istocie zmierza do ustalenia prawa lub stosunku prawnego (por. orzeczenie SN z dnia 8 października 1952 r., C 1514/52, PiP 1953, nr 8-9, s. 369, orzeczenie SN z dnia 11 września 1953 r., I C 581/53, OSN 1954, nr 3, poz. 65). Biernie legitymowany w postępowaniu o ustalenie może zaś być ten, kto pozostaje z wynikającym z żądania pozwu prawem lub stosunkiem prawnym w takim związku, że stwarza zagrożenie prawnie chronionym interesom powoda (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 maja 2011 r., II PK 295/10, LEX 898699).

W realiach przedmiotowej sprawy wydanie prawomocnego wyroku zasądzającego na rzecz powódki od strony pozwanej kwoty zadośćuczynienia i odszkodowania powoduje powstanie stanu powagi rzeczy osądzonej, przesądzającej o odpowiedzialności strony pozwanej na przyszłość. Tym samym brak jest powstania stanu niepewności prawnej co do odpowiedzialności pozwanej spółki za ewentualne dalsze następstwa przedmiotowego wypadku. Ponadto stan faktyczny wskazuje, że doznany uraz został wyleczony, złamanie zostało zespolone prawidłowo i brak jest widoków na pogorszenie się w przyszłości zdrowia powódki z tej przyczyny.

Przechodząc do zarzutów naruszenia prawa materialnego zawartych w obu apelacjach, trzeba ocenić że są one także bezzasadne.

W kategorii nieporozumienia Sąd ad quem traktuje zarzut apelacji strony pozwanej, że Sąd a quo naruszył art. 415 § 1 k.c. w zw. z art. 355 § 1 k.c. poprzez ich niewłaściwe niezastosowanie, prowadzące do błędnego przypisania

stronie pozwanej odpowiedzialności na zasadzie ryzyka. Sąd Okręgowy prawidłowo zastosował art. 415 k.c., który nie ma paragrafów, przyjmując odpowiedzialność strony pozwanej na zasadzie winy i szeroko uzasadniając tę ocenę jurydyczną. Cały wywód apelacji dotyczący odpowiedzialności na zasadzie ryzyka jest bezprzedmiotowy. Sąd Apelacyjny czuje się zatem zwolniony od bliższego rozważania tej kwestii.

Na koniec należy odnieść się do zarzutów obrazy art. 445 § 1 k.c., podniesionych przez obu apelujących, wiążący się z zasądzeniem zbyt wysokiej, zdaniem pozwanego, a zbyt niskiej w ocenie powoda, kwoty tytułem zadośćuczynienia.

Zasadniczym kryterium decydującym o wysokości należnego zadośćuczynienia jest rozmiar (zakres) doznanego przez pokrzywdzonego krzywdy, a niewymierny charakter takiej krzywdy sprawia, że ocena w tym zakresie winna być dokonywana na podstawie całokształtu okoliczności sprawy. O wysokości zadośćuczynienia decyduje zatem sąd po szczegółowym zbadaniu wszystkich okoliczności sprawy, kierując się podstawową zasadą, że przyznane zadośćuczynienie powinno przedstawiać realną wartość dla pokrzywdzonego (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 7 września 2012 r., I ACa 640/12, LEX nr 1220559). Zasądzona kwota zadośćuczynienia nie może być więc symboliczna. Musi mieć charakter kompensacyjny i musi spełniać także funkcję represyjną wobec sprawcy naruszenia. Suma ta bowiem powinna być „odpowiednia”, a jej określenie musi uwzględniać wszystkie okoliczności sprawy – co nie zmienia faktu, że zależy od swobodnego uznania sędziowskiego.

Wysokość zadośćuczynienia przyznawanego na podstawie art. 445

§ 1 k.c. ma charakter ocenny, dlatego przy jego ustalaniu sądy zachowują duży zakres swobody. W konsekwencji strona może skutecznie zakwestionować wysokość zadośćuczynienia tylko wtedy, kiedy nieproporcjonalność do wyrządzonej krzywdy jest wyraźna lub rażąca. Co za tym idzie zarzut niewłaściwego określenia wysokości zadośćuczynienia może być uwzględniony tylko wtedy, gdyby nie zostały wzięte pod uwagę wszystkie istotne kryteria wpływające na tę postać kompensaty. Uwzględnienie omawianego zarzutu mogłoby nastąpić także wtedy, gdyby Sąd uczynił jedno z wielu kryteriów decydujących o wysokości zadośćuczynienia elementem dominującym i przede wszystkim w oparciu o nie określił wysokość takiego zadośćuczynienia. Korygowanie przez sąd drugiej instancji zasądzonych zadośćuczynienia może być aktualne zatem tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, czyli albo rażąco wygórowane, albo rażąco niskie (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 27 września 2012 r. I ACa 607/12, LEX nr 1223370).

Tymczasem w rozpoznawanej sprawie zasądzona wyrokiem Sądu Okręgowego kwota 30.000 zł nie jest ani rażąco wygórowana, ani rażąco niska w stosunku do rozmiaru doznanego przez powódkę cierpień, a przez to nie jest nieodpowiednia w rozumieniu art. 445 § 1 k.c. Stanowi ona przy tym wynik rozważenia ogółu istotnych okoliczności, miarodajnych dla rozstrzygnięcia, łącznie z tymi, jakie podniosła w apelacji strona powodowa. Albowiem Sąd a quo uwzględnił stan zdrowia powódki przed wypadkiem, stan zdrowia powódki po wypadku pozostający w normalnym związku przyczynowo – skutkowym z wypadkiem, długotrwałość leczenia, uciążliwość doznanego obrażenia, wysokość trwałego uszczerbku na zdrowiu powódki oraz rokowania na przyszłość. Strona powodowa nie wskazała żadnych innych okoliczności, które wymagałyby uwzględnienia.

Natomiast apelacja strony pozwanej w sposób niezrozumiały w ustalonym stanie faktycznym, kwestionuje w ogóle możliwość zastosowania art. 445 k.c., co wydaje się być konsekwencją nieznamomości podstawowych instytucji prawa cywilnego lub akt sprawy, w szczególności uzasadnienia zaskarżonego wyroku.

Orzekając o kosztach postępowania apelacyjnego Sąd drugiej instancji miał na uwadze okoliczność, że powódka przegrała postępowanie odwoławcze w zakresie swojej apelacji, wskazującej jako wartość przedmiotu zaskarżenia kwotę 77.149 zł, podczas gdy apelacja strony pozwanej zaskarżała wyrok jedynie w zakresie 30.364 zł. Jednakże w ocenie Sądu ad quem stan zdrowia powódki, sytuacja majątkowa i dochody oraz ocenny charakter roszczeń dają podstawy do zastosowania w tej sprawie art. 102 k.p.c. w drugiej instancji.

Zgodnie z art. 102 k.p.c., sąd w wypadkach szczególnie uzasadnionych może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. Jak wynika z ugruntowanego orzecznictwa Sądu Najwyższego oraz sądów powszechnych (np. z postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 23 marca 2011 r. w sprawie V CZ 8/11,

LEX nr 848178) ustalenie, czy w sprawie zachodzi stanowiąca podstawę zastosowania art. 102 k.p.c. przesłanka w postaci szczególnie uzasadnionego wypadku, zależy od swobodnej oceny sądu, uwzględniającej wszystkie okoliczności mogące mieć wpływ na jej podjęcie. Nawet zwolnienie strony od kosztów sądowych nie daje podstaw do przyjęcia automatycznie, iż zachodzi pozwalający na zastosowanie art. 102 k.p.c. wypadek szczególnie uzasadniony. Ten element musi być wsparty innymi szczególnymi okolicznościami sprawy. Zastosowanie przez sąd instytucji z art. 102 k.p.c. musi być należycie uzasadnione i nie może mieć charakteru dowolnego, co zostało wykazane już wcześniej.

O kosztach pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu w postępowaniu apelacyjnym orzeczono zgodnie z Rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. 2016, poz. 1714).